Rok VIII. Nr. 11. Sosnowiec, środa 11 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
...es administracji: ...alna Nr. 1a, telefon re... ...telefon re...

KRAKÓW, Św. Anny 12

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304.247 KONTO CZEKOWE P.K.O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 18.

Budowa kolei Warszawa -- Radom

rozpocznie się w kwietniu.

KOSZT BUDOWY WYNIESIE 35 MILJ. ZŁ.

WARSZAWA, 10. 1. (wł.) Jak to już donosiliśmy, rada ministrów uchwaliła budowę linji kolejowej **Warszawa—Radom.** Linja ta będzie częścią wielkiej magistrali kolejowej **Warszawa—Kraków,** której środkowym odcinkiem będzie linja **Radom — Kozłów,** południowym zaś **Kraków — Miechów — Kozłów.** Linja ta skróci odległość między Krakowem a stolicą o 54 klm.

Odcinek Radom — Warszawa będzie **miał 103 klm. długości i koszt jego budowy obliczony jest na około 35 milj. złotych. Budowa rozpocznie się prawdopodobnie w połowie kwietnia i znajdzie przy niej pracę 4 tysiące bezrobotnych.** Roboty prowadzone będą z dwuch stron jednocześnie.

POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 10. 1. (wł.) Posiedzenie plenarne sejmu spodziewane jest w czwartek.

Na porządku obrad znajduje się nowa ustawa o szkołach akademickich.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

WARSZAWA, 10. 1. — (wł.) Spodziewane dzisiaj ekspose **ministra Becka** na komisji budżetowej sejmu nie odbyło się z powodu choroby ministra, który zapadł na zapalenie płuc.

Budżet M. S. Z. zreferował poseł Walewski (BB.), który w swoim referacie zwrócił uwagę, **że M. S. Z. główny nacisk kładło na ochronę interesów gospodarczych państwa zagranicą.**

Dłuższy ustęp referent poświęcił polskiej propagandzie prasowej, **która musi odpierać wrogie ataki na całość granic Rzplitej.**

DZIENNIKARZE CZESCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 10. 1. (wł.) — W sobotę przybywa do Warszawy delegacja wzięcia udziału w dorocznej konferencji dziennikarzy czechosłowackich celem porozumienia prasowego Czechosłowacji i Polski. Na czele delegacji przyjeżdża prezes komitetu czechosłowackiego red. Svihovsky i prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich red. Pichl.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 10. 1. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 7 stycznia br. 231.239 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.994 osoby

„BYŁA TO NIEOSTROŻNOŚĆ".

Śledztwo w sprawie pożaru „Atlanticu"

PARYŻ, 10. 1. — Na parowcu „Atlantic" odnaleziono wczoraj zwłoki 12 osób, tak, że ogólna ilość ofiar pożaru, których ciała zdołano odnaleźć, wynosi w chwili obecnej 14.

Komisja rzeczoznawców dla zbadania przyczyn katastrofy zakończyła wczoraj swe prace i powróciła do Paryża. Według przypuszczeń komisji przyczyną pożaru była nieostrożność.

Wśród opinji publicznej krążą nadal pogłoski, że katastrofa parowca „Atlantic" została spowodowaną przez zbrodniczą rękę.

Od Administracji

Wszystkich naszych Sz. Czytelników, Prenumeratorów, Kolporterów i Biura Ogłoszeń, prosimy o wpłacanie należności na konto „Expresu Zagłębia"

P.K.O. Katowice Nr. 304.247.

Stalin oskarża państwa burżuazyjne

za fiasko „piatiletki" sowieckiej.

MOSKWA, 10, 1. (wł.) — Na dzisiejszem posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, wygłosił przemówienie Stalin.

Stalin omawiał rezultaty pięciolatki, która, zdaniem dyktatora, została **wykonana w 93,7 proc.**

Winę za niewykonanie planu pięciolatki w całości Stalin przypisuje... **państwom burżuazyjnym, które nie dostarczyły Sowietom zamówionych maszyn, produkując masowo broń dla Chin i Ameryki Południowej.**

Na zakończenie Stalin oświadczył, że przyszłość gospodarcza w Rosji zapowiada się dobrze i dyktator jest usposobiony co do tego optymistycznie.

Samobójstwo prezesa nafciarzy.

OFIARA KARTELU I KRYZYSU.

LWÓW, 10. 1. Dziś we wczesnych godzinach rannych rozeszła się po Lwowie wiadomość o tragicznej śmierci znanego w szerokich sferach lwowskich przemysłowca naftowego, inż. Władysława de Sajo, prezesa związku polskich przemysłowców naftowych i wiceprezesa nowo założonego związku producentów ropy.

Ś. p. inż. de Sajo zastrzelił się dziś z rewolweru.

Zmarły w ostatnich czasach nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań z powodu kryzysu. **De Sajo padł ofiarą walki przemysłu naftowego z kartelem naftowym, który zwalczał.**

STRASZNĄ KATASTROFA KOLEJOWA

na dworcu w Bukareszcie.

BUKARESZT, 10. 1. — Dziś rano na dworcu bukaresztenskim zderzył się pociąg pośpieszny z osobowym. 5 wagonów pociągu pośpiesznego uległo zdruzgotaniu.

Osiem osób zabitych, 12 ciężko rannych, wiele kontuzjowanych.

Zaburzenia podatkowe we Włoszech.

TRZECH ZABITYCH, SZEŚCIU RANNYCH.

RZYM, 10. 1. — W miejscowości Monte San Giacomo doszło do starcia krwawego między tłumem mieszkańców, manifestujących przeciwko zbyt wysokim podatkom komunalnym, a patrolem karabinierów.

Manifestanci powitali patrol gradem kamieni oraz strzałami rewolwerowemi, na co karabinierzy odpowiedzieli ogniem karabinowym.

W wyniku trzej manifestanci zabici, czterej zaś ciężko ranni. Rany odnieśli również dwaj karabinierzy.

Wybuch amunicji w twierdzy w Finlandji.

SIEDEM BUDYNKÓW ZNISZCZONYCH.

BERLIN, 10. 1. Z Helsingforsu donoszą o olbrzymiej eksplozji w największej finlandzkiej fortecy nadmorskiej znajdującej się na wyspie Mac Elliot.

W fortecy tej oddalonej o 30 kilometrów od Helsingforsu **wybuchł pożar, który przerzucił się na budynki amunicyjne. Cały arsenał wyleciał w powietrze.**

Według dotychczasowych informacyj 7 budynków koszarowych zostało doszczętnie zniszczonych tak, iż liczą się ze znacznemi ofiarami w ludziach.

Forteca ta stanowiła główny ośrodek obronnej bazy morskiej Finlandji.

KOLEJARZ NA CZELE SZAJKI KTÓRA WYMORDOWAŁA RODZINĘ POD LWOWEM.

LWÓW, 10. 1. — Jak to już donosiliśmy we wsi Kłodno pod Lwowem z rąk bestjalskich sprawców zginęła rodzina kupca z Kłodna Sindla Felda, jego żona 37-letnia Chaja, syn 11-letni Menachem i nauczyciel wiejski Osterbach, mieszkający od kilku miesięcy u Feldów.

Mordu dokonano w bestjalski sposób.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Idąc po nitce do kłębka, skierowano podejrzenie na zwrotniczego ze stacji Kłodno — Żółtańce, **Andrzeja Żółtanieckiego, zwanego „Kadasz" i jego szwagra, Wojciecha Nikratowicza, znanego w całej okolicy awanturnika.**

Aresztowano ich,, jak również **dwu braci Żółtanieckiego — Piotra i Jana.**

Wszystkie poszlaki wskazują wybitnie **na to, że sprawcami mordu są aresztowani.** Odstawiono ich do więzienia we Lwowie.

10 i PÓŁ MILJARDA FRANKÓW DEFICYTU.

PARYŻ, 10. 1. PAT. — Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu minister finansów Cheron przedstawił raport komisji rzeczoznawców finansowych, według którego w budżecie na rok 1933 deficyt określony został na przeszło 10 i pół miljarda franków. Minister finansów podkreślił konieczność natychmiastowego przywrócenia równowagi budżetowej, choćby ten cel miał być okupiony nawet ciężkiemi ofiarami społeczeństwa francuskiego. W celu pokrycia deficytu minister zaproponował oszczędności na sumę 5.326 milj. i spodziewa się ponadto z pewnych przesunięć fiskalnych nowych 5.453 milj. franków.

W dniu jutrzejszym rada ministrów poweźmie decyzję co do propozycji ministra Cherona.

POWSTANIE W INDJACH.

Anglja śle posiłki.

LONDYN, 10. 1. — Z Bombaju donoszą, że powstańcy muzułmańscy w księstwie Alvar zajęli 4 okręgi tego państewka. Maharadża oczekuje z niepokojem na nadejście posiłków angielskich z Delh. Posiłki te mają wynosić 600 ludzi piechoty, 400 kawalerji i dwa auta pancerne.

Wczoraj powstańcy zadali ciężką porażkę wojskom maharadży. Powstańcy wysadzili w powietrze pociąg, którym powracały do Alvaru oddziały wojsk rządowych.

Kilkanaście osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany. Powstaniem dowodzą oficerowie i żołnierze z czasów wielkiej wojny w liczbie 2.000.

390 OPORNYCH PŁATNIKÓW W DĄBROWIE

Wydział skarbowy magistratu w Dąbrowie **przekazał urzędowi skarbowemu 390 spraw opornych płatników na ogólną sumę 82.000 zł., celem wyegzekwowania należnych magistratowi zaległości.**

Na zaległości te składają się przeważnie należności za podatek komunalny od nieruchomości.

KRWAWA ZABAWA W DĄBROWIE.

Między kilku uczestnikami zabawy tanecznej w Dąbrowie **doszło ubiegłej nocy do krwawej bójki na noże.**

W wyniku awantury 4 osoby pokłóte nożami odwieźć musiano do szpitala.

Z pism i depesz

Stanowisko polskie w sprawie skrócenia czasu pracy.

W dniu 10 b. m. rozpoczyna się w Genewie międzynarodowa konferencja przygotowawcza w sprawie skrócenia czasu pracy. W konferencji tej wezmą udział wszystkie państwa, należące do ligi narodów, oraz Stany Zjednoczone A. P. i Rosja sowiecka.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie skrócenia czasu pracy zostało już wyraźnie sprecyzowane w czasie pobytu w Warszawie dyrektora międzynarodowego biura pracy H. B. Butlera. Rząd polski stoi na stanowisku, że jaknajszybsze zbadanie tego zagadnienia i omówienie możliwości jego rozwiązania przez międzynarodową konferencję pracy jest ze wszechmiar wskazane, wobec obecnej sytuacji gospodarczej we wszystkich państwach. Jednocześnie rząd polski uważa za konieczne uwzględnienie przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

POLSKA WYMIENIA Z HOLANDJĄ TOWARY.

Dobiegają końca rokowania w sprawie zawarcia między Polską a Holandją umowy o wymianę większych transportów towarów wartości przeszło 2 miljonów zł.

Umowa przewiduje dostarczenie przez Polskę Holandji wyrobów polskiego monopolu spirytusowego, materjałów włókienniczych i żelaza. Wzamian za to uzyska Holandja prawo wwozu do Polski owoców i artykułów kolonjalnych.

RĘKA W RĘKĘ.

Od lat daje się zauważyć dziwny „sojusz“ w działalności niemców i ukraińców...

Ilekroć niemieckie dążenia rewizjonistyczne nabierać poczynają furji, tylekroć ożywia się działalność ukraińskiej organizacji wojskowej.

Płk. Konowalec, głowa ukraińskiej akcji wojskowej i sabotażowej, przebywający w Berlinie, rozpoczął szczególną akcję informowania opinji niemieckiej przesadnemi wieściami o stanie armji polskiej.

Ta sui generis szpiegowska akcja spotkała się oczywiście z uznaniem niemców...

KRÓL WŁADYSTAW KRÓTKI...
Popis ignoracji.

W związku z wręczeniem przez ambasadora Chłapowskiego prezydentowi Francji Lebrunowi odznak orderu Orła Białego, paryski „Temps“ pisze:

„Order Orła Białego, którego odznaki wręczono prezydentowi Rzeczypospolitej, jest najwyższym odznaczeniem polskiem.

„Ustanowiony w roku 1325 (?!) przez Władysława Krótkiego (Ladislaus le Bref), króla polskiego, wznowiony w roku 1705-ym przez Augusta II-go, króla polskiego i elektora saskiego, order ten posiada jedną tylko klasę i udzielany bywa tylko głowom państw oraz osobom, które wyświadczyły szczególne usługi państwu polskiemu.

„Dzięki swemu charakterowi wybitnie reprezentacyjnemu order Orła Białego należy do szeregu odznak analogicznych, istniejących w krajach monarchicznych, jak: order Podwiązki, Zwiastowania, Orła Czarnego itd. Wśród kawalerów Orła Białego było dotychczas dwu francuzów: p. de Panafieu, pierwszy ambasador Francji w Polsce i gen. Le Rozo, szef misji międzynarodowej na Śląsku Górnym po plebiscycie“.

Wszystko to jest w porządku, tylko co ten „Ladislaus le Bref“?

WŁOSKA ESKADRA BOJOWA W PRZELOCIE NAD AUSTRJĄ.

WIEDEŃ, 10 1. Z Gracu donoszą, że w niedzielę popołudniu widziano w kilku miastach styryjskich eskadrę, złożoną z 5-ciu wielkich samolotów bojowych lecących w kierunku Węgier.

Samoloty szybowały tak nisko, że można było poznać ich pochodzenie włoskie.

ŻÓŁTA WOJNA.

Na Dalekim Wschodzie rozgrywa się jeden z wielu aktów wielkiego odrodzenia. Możnaby powiedzieć wobec tych wciąż zapalających się w jednem a gasnących w drugiem miejscu iskier, że obojętnem jest jaki i gdzie obrót przyjmą bitwy, kto i dlaczego ma rację lub jej niema, jak, w jaki sposób dowiedzione zostanie przy tej okazji, że liga narodów jest kompromitującą fikcją.

Wszystko to niema dzisiaj większego znaczenia, tak samo i kwestja, która z obu stron walczących ma słuszność. Olbrzymi kontynent wschodnio-azjatycki zepchnięty został z martwego punktu i wprawiony w ruch; pięćset miljonów ludzi przetarło oczy z wiekowej śpiączki i ruszyło przed siebie. Dokąd zmierzają? O to chodzi. Jest to jedyne istotne w tej chwili pytanie.

Japonja idzie swoją drogą. Zatrzymać ją w jej pochodzie może tylko równa jej siła, ale nie żadne argumenty. W r. 1868, po dokonanej europeizacji, kraj ten liczył 30 miljonów ludności. Podczas wojny chińsko-japońskiej, w r. 1894 ludność Japonji wynosiła już 40 miljonów; dzisiaj, łącznie z Formozą i Koreą, liczy Wielka Japonja około 90 miljonów mieszkańców. W razie formalnego przyłączenia Mandżurji powstałby na Dalekim Wschodzie potężny blok 120 miljonów ludzi w ramach silnego, militarnego państwa; blok, którego siła liczebna równałaby się sile liczebnej Stanów Zjednoczonych.

Chiny są również w ruchu. Wielosetmiljonowe morze ludzkie zafalowało, wzburzyło się i wylało z brzegów. Kolos ten jest, również jak Rosja, niewyczerpany i nieprzenikniony już choćby tylko ze względu na swój ogrom terytorjalny. Oba kolosy, Chiny i Japonja, która prowadzą od dłuższego czasu wojnę formalną i faktyczną z nakładem niewielkich stosunkowo sił i środków, będą musiały w ten czy inny sposób dojść do jakiegoś wyrównania stosunków między sobą. Objektem obecnej walki jest Mandżurja. Zachodzi pytanie co się stanie z Mandżurją w wyniku tej walki? Czy zostanie ona obszarem podbitym przez Japonję i bazą jej dalszej ekspansji polityczno - militarnej, czy też terenem, na którym dokona się pokojowe przystosowanie Japonji do dążeń silniejszych ostatecznie w perspektywie rozwoju od niej Chin? W każdym razie Japonja nie zejdzie już z tego kontynentu, na którym postawiła przed kilkoma dziesiątkami lat swoją stopę. Powstaje pytanie, jaki będzie dalszy przebieg zetknięcia się bezpośredniego obu żółtych potęg? Czy Japonji uda się zorganizować według własnych zamierzeń i dążeń czy też ekspansja i imigracja japońska zostanie wessana i wchłonięta przez większą od niej społeczność chińską?

Japończycy zagrażają już dzisiaj Pekinowi. Ale Pekin nie jest już dawną stolicą państwa, a stał się miastem kresowem, Leningradem nowych Chin republikańskich. W Tokio pomyślano i o tem; wiedzą tam dobrze, że zajęcie Pekinu nie ma znaczenia decydującego. Planom japońskim przyświeca, jeśli o ten krok chodzi, inna idea: imperjaliści japońscy marzą o stworzeniu wielkiej Mandżurji z Pekinem, w którym rezydowałby Pu-Yi, ostatni potomek dynastji mandżurskiej. Pu-Yi, formalny władca Mandżurji, mógłby się stać legitymistycznym cesarzem całych Chin, odnowić jedność tego państwa pod berłem cesarskiem, zorganizować pokój między obu państwami pod dyktatem z Tokio... Wielki plan, olbrzymia perspektywa, ponętne korzyści...

Jakkolwiekbądź w przyszłości ukształtuje się sytuacja polityczna na Dalekim Wschodzie, Chiny nie wrócą już do stanu swej dawnej śpiączki, będą szły dalej naprzód. Żółta wojna, prędzej czy później, doprowadzić musi do zupełnej emancypacji kontynentu wschodnio-azjatyckiego, do powstania nad brzegami Pacyfiku nowego przeorganizowanego tworu państwowego.

E. R.

O niedomaganiach naszego kupiectwa

Czas zerwać z dotychczasowem zacofaniem.

Z konieczności, ponieważ kryzys doskwiera, poczynamy wszyscy zajmować się zagadnieniami ekonomicznemi. Lecz i dziś nasłuchujemy przedewszystkiem plotek, czekamy zbawczych programów lub też wyładowujemy nadmiar goryczy w narzekaniu na los garbaty. A nie przyswoiliśmy sobie tej prawdy, że na odcinku gospodarczym przedewszystkiem każdy jest sprawcą swego losu i że w walce o byt zwycięża ten, kto staje do niej lepiej przygotowany, lepiej poznał jej technikę, taktykę i strategję.

Te prawdy były nam zawsze obce. Przez wieki całe patrzyliśmy z pogardą na ludzi, którzy parali się handlem i przemysłem, ograniczaliśmy prawo obywatelskie tych stanów i zawodów. Nad stuleciami naszej historji króluje kultura szlachecka, odwracająca się wzgardliwie od kielni i młota, od miary i wagi. Mieszczaństwo polskie nigdy nie zdołało wydźwignąć się na wyższy poziom rozwoju i bogactwa, a w ślad za jego ekonomicznym niedorozwojem szło upośledzenie polityczne i kulturalne. Pewne ożywcze soki w organizm naszego handlu wprowadzają cudzoziemcy, osiadli w Polsce. Niemcy, Czesi, Włosi. Dają początek całemu szeregowi firm, z czasem spolszczonych, utrzymujących się po dziś dzień na powierzchni życia. Lecz są to raczej wyjątki wśród ogólnego marazumu i zacofania.

Te nawyki i wady narodowe przetrwały do chwili dzisiejszej. Mimo postępującej demokratyzacji poglądów, mimo powszechnej „amerykanizacji“ życia tkwi w nas niezmiennie przesadna cześć dla warstw t. zw. oświeconych i niedocenianie społecznej i państwowej roli przemysłu czy kupiectwa. Stąd płynie przepełnienie naszych uniwersytetów, choć ukończenie studjów wyższych nie zapewnia już dziś zwycięstwa w walce o byt, nie zapewnia nawet odpowiedniego warsztatu pracy. Wynikiem tej atmosfery pełnej przestarzałych przesądów jest i ten fakt, że tylko wyjątkowo wybitniejsze u nas jednostki poświęcają się zawodom praktycznym, że rzadko syn obejmuje warsztat spracy po ojcu, a częściej natomiast ma ambicję wyjść ze swej sfery w tem fałszywem przekonaniu, że zawód urzędnika, lekarza czy inżyniera wyniesie go na wyższy szczebel hierarchji społecznej.

Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest niski naogół — powiedzieć to trzeba otwarcie — poziom naszego przemysłu i handlu. Przemysł z trudem tylko i ociąganiem przyswaja sobie bardziej nowoczesne i ekonomiczne formy produkcji i racjonalną organizację pracy. Handel nasz operuje przeważnie metodami z przed dziesiątków lat, nieprzystosowanemi do dzisiejszych warunków zbytu i walki konkurencyjnej.

Organizacja i metody handlu są zagranicą oddawna przedmiotem studjów. Rozległa sieć szkół zawodowych, specjalnych, jak np. szkoły sprzedawców, kursów dokształcających itd. nietylko wyrabia w adeptach handlu konieczny zmysł kupiecki, ale daje teoretyczne, fachowe podstawy, niezbędne przy wykonywaniu zawodu. U nas jedyną często szkołą przyszłego kupca jest odpowiednia liczba lat praktyki w jakiemś przedsiębiorstwie, pracującem przestarzałemi metodami. A przecież pośrednictwo handlowe jest wiedzą i sztuką równocześnie. Oparte być musi na odpowiedniem przygotowaniu ekonomicznem i musi też uzupełniać swą wiedzę ciągłem kontrolowaniem zmieniających się warunków zbytu i konjunktury, krajowej i światowej. Równocześnie musi umieć nawiązać stały kontakt z konsumentem, przywiązać go do siebie skomplikowaną siecią reklamy i sugestji i atmosfera wzajemnego zaufania. Musi narzucać publiczności swe wyroby, a równocześnie uwzględniać jej gusta i przyzwyczajenia.

Przedsiębiorstwo handlowe jest skomplikowanym organizmem, który oparty być musi na racjonalnej kalkulacji. Jaskrawym dowodem zacofania naszego kupiectwa jest jego opór przeciw prowadzeniu ksiąg handlowych, które przewiduje znowelizowane ustawa o podatku obrotowym i z któremi łączy daleko idące ulgi podatkowe. Zdawałoby się, że racjonalna, choćby uproszczona księgowość leży w niewątpliwym interesie swego warsztatu pracy, bo tylko ona umożliwi odpowiednią kalkulację, bilansowanie i dość wczesne przystosowanie się do nowych warunków. Bez ksiąg handlowych obędzie się może mały sklepik spożywczy, lecz każde inne przedsiębiorstwo gospodarować musi z planem i z dokładną ciągłą kontrolą stanu interesów.

Rozległe pole do pracy stoi przed naszem kupiectwem. Praca ta musi być co rychlej wykonana, jeśli nasz handel, tak ważna dziedzina gospodarczego życia, ma utrwalić swą przyszłość i sprostać dzisiejszym trudnym warunkom ekonomicznym.

Co najwyżej w nowych domach

nastąpić może zniżka komornego.

Wobec powtarzających się pogłosek o rzekomo mającej nastąpić obniżce komornego, korespondent jednego z dzienników zwrócił się do wiarygodnego źródła w Warszawie z prośbą o wyczerpujące informacje w tej sprawie. Oświadczono mu, że zniżka komornego w mieszkaniach znajdujących się pod ochroną lokatorów byłaby możliwa jedynie po zmianie tej ustawy, a więc zachodziłaby konieczność zgłoszenia odpowiedniej noweli ze strony rządu do ciał ustawodawczych. Jak, się dowiadujemy, żadne z ministerjów nad tą nowelą nie pracowało i nie pracuje.

Wedle informacyj, otrzymanych ze sfer miarodajnych, nie zamierzają one w najbliższym czasie przystąpić do opracowania takiej noweli. miast możliwa jest obniżka komornego w domach nowowybudowanych względnie nowobudujących się. W tym kierunku rząd czyni wysiłki potanienia kredytu budowlanego.

Poza obniżką oprocentowania od wierzytelności, zaciągniętych w instytucjach długoterminowego kredytu, który obejmuje również między innemi i długoterminowe kredyty, chodzi o obniżenie kredytów budowlanych, udzielanych nowobudującym się, względnie wykańczanym budowlom. W sferach dobrze poinformowanych zwracają pozatem uwagę na fakt, że właściciele starych domów obłożeni zostali dość poważnym ciężarem, który można przyrównać do ciężarów sojcalnych, a mianowicie wstrzymanie eksmisji bezrobotnych z mieszkań, zmniejszyło dochody wielu właścicieli domów, tak, że ponoszą oni już pewne ofiary, związane z powszechnym kryzysem.

O należyty rozwój szkolnictwa zawodowego.

Delegacja izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w ministerjum oświaty.

KONIECZNOŚĆ BUDOWY GMACHU DLA SZKÓŁ HANDLOWYCH W ZAGŁĘBIU.—ŻYCZLIWA OPINJA WICEMINISTRA PIERACKIEGO. — SPRAWA SKLEPIKÓW SZKOLNYCH.

Delegacja izby przmysłowo-handlowej w Sosnowcu, w składzie: prezesa izby **inż. Gadomskiego, wiceprezesa Gruszczyńskiego i dyrcktora Dittricha** udała się do Warszawy, gdzie na audjencji przedstawiła wiceministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego **K. Pierackiemu** opracowany przez biuro izby memorjał, w którym zobrazowany został ciężki stan materjalny, w jakim obecnie znalazły się szkoły zawodowe, a w szczególności szkoły handlowe, a zarazem wysunięte zostały w tej mierze odpowiednie postulaty i wnioski.

Delegacja wskazała na **konieczność budowy środkami państwa w Zagłębiu Dąbrowskiem** (np. w Sosnowcu) **gmachu szkolnego dla prowadzenia w nim szkół handlowych** i z biegiem czasu upaństwowienie tych szkół podkreślając, że postulat ten należy postawić na pierwszym planie najbliższych zamierzeń ministerjum w dziedzinie szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kieleckiego. Dalej delegacja wysunęła konieczność wybitniejszgo, niż dotąd, **subwencjonowania przez ministerjum szkół zawodowych na terenie województwa kieleckiego** w formie udzielanych im subsydjów pieniężnych, względnie przydzielenia etatów państwowych, Wreszcie delegacja wskazała na konieczność powołania izby do opinjowania sprawy podziału przydzielanych szkołom przez ministerjum **subsydjów z funduszów powstałych z dodatków do opłat za świadectwa przemysłowe.**

Wiceminister K. Pieracki z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał wysuniętych przez delegację postulatów, wykazując **pełne zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kieleckiego**, przyczem podkreślił, że intencją ministerjum jest jaknajściślejsze przyciągnięcie samorządu gospodarczego, a w szczególności izb przemysłowo - handlowych, do współpracy z władzami szkolnemi nad zagadnieniami i **potrzebami szkolnictwa zawodowego.** Współpraca ta będzie się mogła uwidocznić już w najbliższej przyszłości przy sposobności zamierzonej przez ministerjum rewizji sieci szkół zawodowych w państwie. Co się tyczy upaństwowienia jednej ze szkół handlowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, względnie przyznania dla tych szkół etatów państwowych, wiceminister oświadczył, że **w chwili obecnej, ze względów budżetowych, nie mogłoby to mieć miejsca.**

Wkońcu rozmowy z wiceministrem, wiceprezes izby Gruszczyński poruszył również sprawę **sklepików szkolnych**, zaznaczając, że jakkolwiek ostatnie zarządzenia ministerjum spowodowały pewne uporządkowanie tej sprawy, to jednak zdarzają się wypadki, iż zarządzenia te nie są ściśle przestrzegane. Wiceminister w odpowiedzi przyrzekł w każdej konkretnej sprawie, o ile będą wykazane jakie niewłaściwości w prowadzeniu sklepików szkolnych, **niezwłocznie wydać polecenie w kierunku usunięcia tych niewłaściwości.**

Delegacja zapoznała z treścią opracowanego przez izbę memorjału również dyrektora departamentu szkół zawodowych M. W. R. i O. P. **p. Adamieckiego.**

Sprawa podatku od nieruchomości.

Ministerjum skarbu wyjaśniło sprawę wymiaru podatku od nieruchomości. Jak wynika z tego wyjaśnienia, podstawą wymiaru podatku jest ogólna suma komornego. Zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów właściciel domu może na zasadzie pisemnej umowy z lokatorem pobierać komorne wyższe, niż przewiduje ustawa. W tych wypadkach podatek od nieruchomości powinien być wymierzany od komornego umownego, nie zaś od przewidzianego ustawą. Natomiast przy wymiarze podatku nie będzie uwzględniana okoliczność pobierania przez właściciela domu, podlegającego ustawie o ochronie lokatorów, komornego niższego, niż komorne przewidziane tą ustawą.

Opłatek u peowiaków.

Koło powiatowego związku peowiaków urządziło w sali resursy dąbrowskiej tradycyjny opłatek. W miłej tej uroczystości wzięło 230 osób. Reprezentowane były również różne organizacje, związki, stowarzyszenia powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

Uroczystość opłatka zagaił prezes H. Dławichowski, witając w serdecznych słowach przybyłych gości.

Jednocześnie p. Dławichowski złożył życzenia wszystkim obecnym, aby praca ideowa według wskazań marszałka Piłsudskiego, znalazła wśród miejscowego społeczeństwa jaknajwiększe zrozumienie i utrwaliła w sercach polaków silną wiarę we własne siły; aby odrodzenie ducha polskiego spowodowało konsolidację narodu, niezbędną do wykonania wielkich zadań budowy silnej mocarstwowej Polski.

skiego zakończono okrzykami na cześć

Przemówienie prezesa Dławichowmarsz. Piłsudskiego, a orkiestra odegrała „pierwszą brygadę“.

Następnie przemawiali: wicepr. zarządu okręgowego zw. legjonistów p. S. Toba. dalej p. Berbecka i p. A. Ćwiklińska w imieniu organizacyj obyw. pracy kobiet, p. A. Czarnecki w imieniu peowiaków i strzelców oraz p. J. Placek, referent kulturalno oświatowy koła peowiaków.

Na wniosek p. Piszczyka uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko bezczelnym roszczeniom niemieckim do naszego Pomorza i przeciwko propagandzie przeciwpolskiej na terenie międzynarodowym.

W produkcjach artystycznych udział wzięli: p. Engelkinzanka J. Placek i St. Kowalski.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do g. 4-ej nad ranem.

W miechowskiem i jędrzejowskiem
mnożą się napady rabunkowe.

Na terenie powiatów miechowskiego i jędrzejowskiego, bandy rozbójników dokonują coraz to częstszych napadów rabunkowych i kradzieży z włamaniem.

Onegdaj w nocy we wsi Górka Naciechowska, gm. Kacice, pow. miechowskiego, 5-ciu uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów, zapomocą wyłamania okna, wtargnęło do mieszkania Juljanny Michalskiej, gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali pościel, garderobę i gotówkę, łącznej wart. 800 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Tej samej nocy we wsi Goszcza, gm. Łuborzyca,pow. miechowskiego 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów usiłowało dokonać kradzieży u Ignacego Stryszewskiego i innych, zostali oni jednak spłoszeni przez stróży nocnych. W czasie ucieczki jeden z napastników z zemsty uderzył stróża w twarz i zabrał mu z kieszeni latarkę elektryczną i 70 groszy. Na wszczęty przez stróża krzyk padły strzały, przyczem napadniętemu pospieszyli z pomocą koledzy.

W czasie ogólnej strzelaniny jeden z bandytów, Michał Wilk mieszkaniec Pielgrzymowic, poszukiwany za rozboje, został postrzelony śmiertelnie. Ciężko rannego Wilka zabrali z sobą koledzy i kolbą rewolwerową dobili go pod brodłem na polach wsi Goszcza.

Bandytów poszukuję policja

Na drodze w lesie Mniszek, gm. Złotniki, pow. jędrzejowskiego 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadącego furmanką Wojciecha Stępnia, żądając wydania pieniędzy. Gdy Stępień podciął konia i począł uciekać, wówczas jeden z bandytów dobył rewolweru i strzelił w stronę uciekającego 5 razy, jednak kule chybiły.

Strajk 200 robotników na kopalni „Baśka” pod Gołonogiem.

Onegdaj na kopalni „Baśka“ II, znajdującej się na terenach kop. Flora pod Gołonogiem zastrajkowało 200 robotników. Powodem strajku jest nie wypłacenie robotnikom dwu miesięcznych zaległych zarobków.

Strajkujący robotnicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję w tej sprawie na co otrzymali odpowiedź, że w dniu dzisiejszym wyjedzie na kopalnię zastępca inspektora pracy K. Rychłowski. który zajmie się zlikwidowaniem całej sprawy.

Z życia straży ogniowej w Zawierciu.

W tych dniach pod przewodnictwem starosty Konopackiego, odbyło się posiedzenie zarządu okręgu straży ogniowych powiatu zawierckiego. Na posiedzeniu tem załatwiono między innemi kilka bieżących spraw organizacyjnych oraz uchwalono budżet na rok 1933-4 w sumie zł. 12.182.

Następnie starosta **Konopacki** udekorował bronzowemi medalami zasługi pp.: **Adolfa Hetmańczyka, A. Skrobacza i J. Świerczewskiego**, życząc im dalszej i owocnej pracy na polu pożarnictwa.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 11 Środa	Dziś: Honoraty P. Jutro: Arkadjusza Wschód słońca: 7.43 Zachód słońca: 4.00

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 11 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. z Warsz 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.20 Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.30 Kronika harcerska. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Jak z energji wodnej rzek powstaje prąd elektryczny. 71.00. Płyty. 17.40. Płace kobiet a płace mężczyzn. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Feljeton lit. p. t. Drogowskazy naszej kultury. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert ze Lwowa. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. [illegible] Recital fortep. 22.00 Na widnokręgu. 22.15. Muzyka tan. 22.40. Odczyt z Krak. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 12 stycznia.

Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Koncert orkiestry P. R. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Płyty. 15.35. Odczyt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln, przysp. roln. 19.30. Kwadrans liter. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sportowe. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. Płyty. 21.30. Słuchowisko. 22.15. Muzyka cygańska. 22.55 Urz. kom. PIM. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 11 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gosp. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.25. Intermezzo muz. 15.35. Opowiadanie dla dzieci z Warsz. 15.47. Intermezzo muz. 16.25. Odczyt. 16.40. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Odczyt. 19.20. Rozmaitości. 19.30. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, 11 bm. o godz. 8.15 wieczorem po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. dana będzie arcywesoła farsa w 3 aktach Nancya i Armonta p. t. „WESOŁA SPÓŁKA“. Pełna humoru i zabawnych sytuacyj farsa ta, w doskonałem wykonaniu naszych artystów z p. Orlińskim na czele, wywołuje na widowni niemilknące śmiechy i oklaski.

W czwartek, 12 bm. o godz. 8.15 po cenach popularnych „NOWA ARYSTOKRACJA“ doskonała krotochwila Wł. Jastrzębiec — Zalewskiego.

W piątek, 13 bm. również po cenach popularnych —— ostatnia nowość naszego repertuaru, komedja Antoniego Słonimskiego „MURZYN WARSZAWSKI“.

Z KIELC.

(k) **Mianowany.** Aspirant policji Henryk Dzierżyński, mianowany został kierownikiem wydziału śledczego w Równem.

(k) **Ujęcie sprawców zabójstwa.** Donosiliśmy, że we wsi Książnice — Wielkie gm. Koszyce, pow. pińczowskiego, 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów po wyłamaniu okna, wtargnęło do mieszkania Wiktorji Doniec. gdzie zrabowali 105 zł. Po rabunku wybiegł na pole syn poszkodowanej Stefan Doniec, lat 21, którego bandyci zastrzelili z rewolweru.

W czasie dochodzenia ustalono, że napadu dokonali Stanisław Marzec, Wincenty Ostrowski, Jan Stefański i Narcyz Pasternak, przyczem zabójstwa Dońca miał dokonać Stanisław Marzec. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych w szkołach powszechnych, przedszkołach i schroniskach.** Z inicjatywy zw. pracy obywatelskiej kobiet w Kielcach, w czasie ub. świąt Bożego Narodzenia urządzono dla dzieci bezrobotnych w szkołach powszechnych, przedszkołach i schroniskach gwiazdkę.

Ogółem obdarzono 2000 dzieci. Paczek żywnościowych wydano 1000

Wspomnienia pozgonne.

Niechaj mi wolno będzie dorzucić do wspomnień mój skromny głos młodego lekarza, który miał to szczęście i ten zaszczyt stać bliżej świetlanej postaci dr. Jakóba Putermana. Umarł nietylko wielki mistrz i wychowawca, ale i serdeczny druh młodej generacji lekarkiej, w sercach której pozostawił bezbrzeżny żal i smutek.

Odszedł na wieki piękny chorąży starej gwardji lekarskiej, który sztandar etyki zawodowej zaszczytnie i wysoko dzierżył w swych szlachetnych dłoniach.

Jego ogromne zalety umysłu, ducha i serca, oraz ideały wszechludzkie dobroci i piękna, którym wiernie służył przez całe swe życie, pozostaną zawsze wzorem dla licznych rzesz lekarskich.

Zrządzeniem Opatrzności zamkniętą została księga Twego żywota, księga wspaniała, szczerozłota, godna wielkich duchów medycyny.

Śpij spokojnie kapłanie - lekarzu, mistrzu i kolego, niechaj Ci ziemia lekką będzie.

Dr. B. Branicki.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Nowomianowany naczelnik urzędu skarbowego w Sosnowcu,** p. Lipiński, w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

(s) **Przeniesienie sadu grodzkiego i sądu pracy.** Oddawna projektowane przeniesienie sosnowieckiego sądu grodzkiego do odpowiedniego budynku nastąpiło wczoraj.

Sąd grodzki przeniesiony został z dotychczasowej siedziby przy ul. Warszawskiej 12 na ul. Kilińskiego do budynku po b. szkole technicznej. Mieścić się tam będzie również miejscowy sąd pracy.

Urzędowanie sądów na nowem miejscu rozpocznie się 16 b. m.

(s) **Drobny pożar.** W mieszkaniu Janiny Rogalskiej przy ul. Sienkiewicza wybuchł wczoraj pożar, który w zarodku został przez straż miejską ugaszony. Straty nieznaczne.

(s) **Włamanie do sklepu galanteryjnego.** Niewykryci narazie złodzieje włamali się wczoraj w nocy do sklepu galanteryjnego Marji Muchy przy ul. Sieleckiej w Sosnowcu, skąd skradli większą ilość artykułów spożywczych i wyrobów galanteryjnych, na ogólną sumę 3.000 zł.

Z BĘDZINA.

(b) **Aresztowanie komunistów.** W ubiegłą niedzielę w Będzinie zatrzymani zostali komuniści: J. Hendler, zam. przy ul. Bóżnicznej 3 i M. Ozarowicz, zam. przy ul. Modrzejowskiej 88. Przy zatrzymanych znaleziono obfity materjał kompromitujący jak: okólniki, rękopisy, odezwy itp.

Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Proces sosnowieckiego Tasiemki i towarzyszów.

KONCENTRYCZNY ATAK NA ŚWIADKA FRIMORGENA.

Przy nieustającem napięciu przeszedł wczoraj drugi dzień rozprawy w sensacyjnym procesie sosnowieckiego Tasiemki, toczącym się w sądzie okręgowym. Badani byli świadkowie, przyczem zeznania ich obfitowały w wiele ciekawych i drastycznych momentów.

Pierwszy zeznaje przed sądem wywiadowca **Adam Bardski, który zna całokształt sprawy jedynie z przyjętych przez wydział śledczy doniesień.** Ożywienie na sali wprowadza dopiero drugi świadek oskarżenia kupiec sosnowiecki **Abram Opatowski (Targowa 11), jedna z ofiar podsądnych.**

Jak stwierdza Opatowski, od roku 1927 z **inicjatywy Eljasza Bekermajstra i jego synów, „łapacze" zaczęli występować agresywniej i wymuszać od niego okupy.** Skoro nie chciał się im poddać, był tak teroryzowany, iż w połowie 1931 roku zmuszony był swój sklep zlikwidować, zanim jednakże to uczynił, zwołał zebranie związku samodzielnych kupców, w celu zorganizowania obrony przeciwko groźnej szajce. Zebranie to nie doszło do skutku, gdyż kupcy w obawie przed następstwami, odmówili udziału w planowanej akcji. Najwięcej obciąża Opatowski **Isera Bekermajstra,** który zrywa się w pewnym momencie z ławy oskarżonych i woła: **„A nie oszukałeś mnie?! A nie sprzedawałeś mi sklep za dziesięć tysięcy, co?!"**

Nad wykrzyknikami zdenerwowanego podsądnego, które nie mają związku ze sprawą, sąd przeszedł do porządku dziennego.

Przebieg zeznań następnych świadków jest spokojny, burzę na ławach oskarżonych wywołują dopiero zeznania świadka **Joska Frimorgena (Sosnowiec, Targowa 8), które są jednocześnie sensacją dnia.**

Do niego to przyszli wysłannicy terorystów z Moszkiem Bekermajstrem na czele i zażądali okupu 1.500 złotych, oświadczając krótko, że jeśli okupu nie złoży to skoro przyjdzie do łaźni „urżną mu głowę".

Mimo bojaźni, Frimorgen na zapłacenie tej kwoty się nie zgodził, postąpiono więc z nim inaczej. Wezwano go do mieszkania przyjaciela jego niejakiego Natana Żyto przy ul. Targowej 18 w Sosnowcu. W obawie przed spełnieniem gróźb Frimorgen udał się tam i zastał oczekujących go już członków „dintojry", tj. sądu. Przewodniczył **Moszek Bekermajster,** sekundowało mu zaś sześciu innych „łapaczów", należących do szajki terorystów, mianowicie **Fiszel Kurcfeld, Ajzyk i Szmul Bekermajstrowie, Herbert Judka oraz Zawadowie, Wolf i Rubin.** Z żądanych 1.500 złotych opuszczono na tysiąc. Targ w targ, Frimorgen zapłacił 300 złotych.

Śmiałe zeznanie Frimorgena wywołało oczywiście reakcję ze strony ławy oskarżonych. Nietylko obrona ale i sami oskarżeni zasypali Frimorgena mnóstwem pytań, podczas czego wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły dotyczące tego świadka.

Z zarzutów, mających na celu zdyskredytowanie zeznań Frimorgena wynikało, że Frimorgen jest znanym w Sosnowcu lichwiarzem, pieniądze zaś na pożyczki na horendalne procenty, zarobił w Buenos - Aires w Argentynie, gdzie był podobno właścicielem domu... rozpusty.

Między innymi pada pytanie czy był on karany za handel żywym towarem.

Osaczony ze wszystkich stron, Frimorgen broni się tem, że był karany tylko za przekroczenie granicy niemieckiej. Dementują to natychmiast oskarżeni twierdzeniem, iż Frimorgen był karany za handel żywym towarem przez sąd w Raciborzu czteroletniem więzieniem. Kontratak oskarżonych na świadka Frimorgena dopełnia oświadczenie, że Frimorgen wziął swego czasu fikcyjny ślub z krewną oskarżonego Abrama Kupki i wywiózł ją do Argentyny, gdzie zmarła w tajemniczych okolicznościach.

Proces budzi w dalszym ciągu niebywałe zainteresowanie. Wobec olbrzymiego natłoku, na salę rozpraw wpuszczani są tylko bezpośrednio zainteresowani w sprawie. Dziś dalszy ciąg badania świadków.





SPRAWA OTWARCIA SKLEPU SPOŻYWCÓW W BOBROWNIKACH.

Sklep stowarzyszenia spożywców w Bobrownikach prowadzony był zgórą 25 lat. Zainteresowanie spółdzielczością ostatnio zaczęło jednak słabnąć. Obroty handlowe zaczęły się zmniejszać, tak, że dziś sklepy spożywców w Bobrownikach i Kamycach są zamknięte.

Ludność tamtejsza nie mogła się jednak pogodzić z likwidacją sklepów. W związku z tem w ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie, na którem uchwalono poczynić wszelkie starania, aby sklep w Bobrownikach ponownie można było otworzyć za pośrednictwem centralnych władz spółdzielczych oraz przekazać udziały bobrowiczan, jak również zażądać od stow. w Wojkowicach zwrotu umeblowania sklepowego, które ufundowało miejscowe społeczeństwo.

Prezydjum zebrania tworzyli pp.: **W. Smolka — przewodniczący, J. Załuski, T. Kubański i jako sekretarz W. Stasiak.**

Do komitetu, który zajmie się otwarciem sklepu spożywców powołanych zostało 12 osób.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Choinka dla biednych dzieci w Strzemieszycach.** W dniu 6 bm. staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Strzemieszycach, została urządzona choinka dla najbiedniejszych dzieci, przyczem dwadzieścia dzieci zostało obdarowane ciepłą bielizną i słodyczą.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

14.

— Coraz rzadziej się zdarza, żeby ktoś uprzedzał upatrzoną ofiarę, że ma w stosunku do niej zabójcze zamiary... To zapewne jakiś niemiły żart... Wiesz, z drugiej strony, jak lubię niebezpieczeństwo. Jeśli nie mam zwyczaju już go szukać, to w każdym razie go nie unikam.

Odsunął krzesło.

— Dobranoc mój stary. Śpij dobrze... Jeśli rzeczywiście ma się coś stać, dowiesz się o tem z gazet jutro rano.

— Zresztą — zaśmiał się — skoro się boisz, że zginę, liczę na ciebie, że mnie pomścisz...

Malaise długo za nim patrzył. Śmiech Wincesława Worobiejczyka i jego ostatnie słowa nasuwały mu myśl, że jego przyjaciel poważniej traktował całą sprawę, niż to okazywał.

— — — — — — — — — — —

— **Siódma — rzekł Herbert Aboody. — Pański sprytny detektyw** niedługo chyba przyjdzie.

— A zatem — rzekł Steve, odkładając pióro — spędzicie tu panowie, noc razem.

— Tak, to chyba jest najpewniejsze, prawda?

Steve nic nie odpowiedział. Patrzał przed siebie Przypominał sobie poprzedni wieczór a zwłaszcza chwilę, kiedy Herbert Aboody wszedł do buduaru swej żony w momencie, gdy on Steve, całował dłoń Floriany...

Nastała chwila przykrego skrępowania. Od jak dawna Herbert Aboody stał, milcząc na progu? Co słyszał? Oto pytanie, które niepokoiły Florianę i Stevea. Czuli dobrze, że pozory przemawiały przeciwko nim, a niemożność usprawiedliwienia się sprowadzała ich do roli winowajców. Cóżby powiedzieli naprawdę, gdyby Herbert Aboody zażądał wyjaśnień dotyczących zamienionych słów i tak dziwnego zachowania?

Ale nic podobnego nie miało miejsca. Powiedziawszy: „Ach, jak pan świetnie umie rozmawiać z kobietami. Nieoceniony z pana chłopiec", Aboody wszedł wolno do buduaru, pochylił się ku Florianie, podniósł do ust dłoń, którą przed chwilą Steve ucałował gorąco, i uścisnął mocno rękę swego sekretarza. Potem zawołał wesoło: „Chodźmy na kolację. Za późno już, żeby jeszcze pracować".

Kolacja upłynęła spokojnie w milczeniu. Herbert Aboody wydawał się zajęty swemi sprawami.

Czy myśli — zastanawiał się Steve — o tajemniczych pogróżkach, czy też o obrazku, który ujrzał przed chwilą, w buduarze Floriany"? Co zaś do młodej kobiety, to nie brakło mu również powodów do obaw. Zdawało mu się, że słabnie chwilami, że nie zdoła podnieść kieliszka do ust i że zamyka od czasu do czasu oczy, jakby dostając zawrotu głowy...

Po kawie Herbert Aboody wstał.

— Dobranoc — rzekł. — Położę się już jestem szalenie zmęczony... Ale nie wypędzam pana, Steve; niech pan się tu czuje jak u siebie w domu, mój stary.

Steve skłonił się.

— Dziękuję, ale wolę już iść. Jestem pewien, że pani jest zmęczona.

Floriana nie zaprzeczyla. Wyszedł więc i wrócił do domu. Zasnął późno w nocy.

Przyszedłszy rano do biura zastanawiał się, w jaki sposób Herbert Aboody zachowa się w stosunku do niego. Ale dyrektor w ciągu całego dnia nie okazał mu ani mniej ani więcej serdeczności niż zwykle.

Wybiła szósta, potem wpół do siódmej, a Herbert Aboody nie przerywał pracy. Spoglądając na niego ukradkiem, Steve podziwiał równowagę tego człowieka. Przyznawał, że gdyby znalazł się w podobnej sytuacji, nie zdobyłby się na tyle spokoju i odwagi i nie potrafiłby nakłonić swego umysłu do codziennej pracy. Gdyby był na miejscu swego szefa, chodziłby po pokoju wzdłuż i wszerz, spoglądając bez przerwy na zegarek i zdradzając podniecenie, jeśli nie niepokój.

— Słowo daję — rzekł do siebie — jestem bardziej zdenerwowany niż on.

— Co mówi Worobiejczyk? — spytał głośno. — Czy podejrzewa mistyfikację?

— Trudno go wybadać. Przedstawił mi plan działania tej nocy, jakgdyby chodziło o jakąś uroczystość rodzinną z kolorowemi lampionami, girlandami i t. d. Ale zdaje mi się, że nie zaniedbał niczego.

— Trzeba doprawdy ograniczyć ile się tylko da, swą rolę w tych sprawach — rozległ się jakiś głos.

Inspektor policji otworzył pocichu drzwi gabinetu i skłonił się obu panom, trzymając w ręku kapelusz z miękkiego filcu.

d. c. n.

Z komitetu pomocy bezrobotnym na Piaskach.

Z dniem 1 grudnia ub. r. wznowił swą działalność komitet pomocy bezrobotnym na Piaskach. Akcją objęto 421 osób, w tem 99 dzieci do lat 12. W okresie sprawozdawczym wydał komitet 694,5 kg. mąki pszennej, 463 kg. kaszy jęczmiennej, 463 kg. fasoli, 115,7 kg. cukru, 231,3 kg. słoniny, 73 kg. soli i 1832 kg. chleba. 1572,5 kg. mąki dostarczył powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie. Koszt akcji z funduszów własnych komitetu wynosi zł. 1414,22.

Komitet dożywiania dzieci na Piaskach, w okresie od 15 października do 31 grudnia z. r. dożywiał 261 dzieci w miejscowych szkołach i przedszkolu, wydając śniadania, składające się z bułki 110-gramowej i szklanki gorącego mleka. Wydano w tym okresie 12782 śniadań, zużywając 3.286 ćwierć litrów mleka i 12782 szt. bułek.

Koszt akcji żywnościowej w okresie sprawozdawczym wyniósł 1736.68 zł. Ponadto nabyto i rozdzielono między dzieci 42 płaszcze, 24 garnitury wełniane, 6 sukienek i 61 par obuwia. Na zakup książek i pomocy naukowych dla najbiedniejszej dziatwy wydatkowano zł. 100.



ŚW. MIKOŁAJ U DZIECI POLICJANTÓW W DĄBROWIE.

Stowarzyszenie „Rodzina policyjna" urządziło w ubiegłą niedzielę w sali „Kuźnicy" w Dąbrowie choinkę dla dzieci policjantów.

Do licznie zebranych dzieci przemówił św. Mikołaj, oświadczając im, że przyniósł dla grzecznych dzieci podarunki i łakocie. Po takiem oświadczeniu radość dzieci nie miała granic. — Każde z nich z radością czekało, co też św. Mikołaj pzyniósł w podarunku. Kiedy wreszcie nastąpiła już ta oczekiwana chwila, że każde dziecko otrzymało prezenciki gwiazdkowe, rozpoczęły się korowody i deklamacje dzieci.

Na wyróżnienie za dobrą deklamację i grę w komedyjkach, zasługują: Danusia Cieślikówna, Wisia Panusiówna, Halinka Gęborówna i Staś Grabusiński.

W miłej tej uroczystości wzięły udział komisarzowa Magasowa, jako przewodnicząca stow. „Rodzina policyjna", komisarzowa T. Kulińska, p. Skibińska, p. Cholewicka, p. Grabosińska i szereg innych osób.

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **Wyniki zbiórki domowej na odzież dla dzieci.** Na onegdajszem posiedzeniu sekcji pomocy dziatwie szkolnej przy komitecie niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi złożone zostało sprawozdanie z przeprowadzonej zbiórki domowej. Obliczenia wykazały, iż na listę zebrano 301 zł. ponadto 74 sztuki różnej części garderoby, bielizny i obuwia. Za zebrane pieniądze zakupione będzie obuwie, które wraz z odzieżą będzie rozdzielone między dzieci szkolne

(c) **Ujęcie przemytników w Czeladzi.** Ruch przemytniczy w Czeladzi przybiera coraz bardziej na sile. Ostatnio zorganizowały się całe szajki dla których przemytnictwo stało się jedynem źródłem utrzymania. Nocy wczorajszej patrol policyjny na polach przy ul. Elektrycznej natknął się znów na bandę, składającą się z kilkunastu osób, które przystrojone były w białe płachty i niosły ładunki na plecach. Na widok policji cała gromada rzuciła się do ucieczki. Ujęto 4 osoby. Są to: L. Nowak, J. Wróbel, Czeladź, Elektryczna 22, Cz. Garbyś, Bytomska i K. Lis z Psar gm. Jagisza. Odebrano od nich większą ilość pomarańczy, fig i td.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z żałobnej karty.** W ubiegłą niedzielę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa Powąski. Zmarły był jednym z wybitniejszych przywódców ruchu socjalistycznego na terenie Zawiercia.

(z) **Nowy instruktor oplg.** Z dniem 1 stycznia rb. na miejsce pow. instruktora oplg. p. Czesława Sroczyńskiego, zaangażowany został przez powiatowy komitet LOPP. nowy instruktor p. Marjan Spess.

(z) **Odprawa oficerów straży ogniowych.** W niedzielę 15 bm. w gmachu starostwa zawierckiego, odbędzie się odprawa oficerów straży ogniowych powiatu zawierckiego.

(z) **Opłatek w związku podoficerów rezerwy w Łazach.** Dnia 6 bm. w sali kinoteatru „Corso" w Łazach w związku podoficerów rezerwy odbył się tradycyjny opłatek przy udziale członków, sympatyków i zaproszonych gości w ogólnej liczbie osób 70.

Łamanie się tradycyjnem opłatkiem poprzedzone zostało przemówieniem prezesa koła Władysława Pająka i odczytaniem życzeń władz zwierzchnich zw., poczem w bardzo miłym i serdecznym nastroju bawiono się do poźna w nocy.

Do uświetnienia tej uroczystości w wielkiej mierze przyczyniły się miejscowe panie: Gorałowa, Osuchowska, Czajkowska, Krzyżkiewiczowa i Drążkiewiczowa, którym to paniom zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Łazach składa staropolskie „Bóg Zapłać".

(z) **Repertuar kin.** „Stella": Teodozja Sewastopol.

W sprawie obniżki zarobków
w firmie Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

Jak donosiliśmy w onegdajszym numerze, dyrekcja fabryki Krawczyk i S-ka w Zawierciu zapowiedziała z dn. 1 bm. obniżkę zarobków robotniczych o 20 procent.

Zapowiedź ta wywołała wśród robotników wielkie rozgoryczenie, to też działające na terenie tej fabryki związki zawodowe złożyły przeciwko temu kategoryczny sprzeciw.

W tej sprawie odbyły się dwie konferencje, które jednak nie dały pożądanych rezultatów. Wobec tego na jednym z zebrań, robotnicy uchwalili rezolucję, żądającą od dyrekcji fabryki cofnięcia obniżki, motywując to ciężkiem położeniem materjalnem robotników. Termin odpowiedzi naznaczony został na 9 bm., w razie nieuzyskania odpowiedzi zagrożono strajkiem.

W związku z tem onegdaj w biurze fabryki odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją fabryki, a przedstawicielami robotników, przy współudziale inspektora pracy inż. Pawłowskiego. — Po długotrwałych pertraktacjach obydwie strony zgodziły się na 7 procentową obniżkę od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca br.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się ogólne zebranie robotników, na którem delegaci biorący udział w konferencji zdali sprawozdanie z przebiegu obrad.

Po krótkiej dyskusji, robotnicy stanowisko zajęte przez delegację zaakceptowali, godząc się na 7 proc. obniżkę.

PORTJER z HOTELU
i jego zarobki.

Zmarły niedawno w Londynie portjer hotelu „Savoy" pozostawił w spadku kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

Z okazji tej warto przytoczyć parę ciekawych szczegółów o portjerach wielkich hoteli zagranicznych, zarabiających zawrotne sumy.

Przed wojną znany był w Berlinie „stary Henryk", portjer hotelu „Bristol", zarabiający 20.000 marek rocznie. Dwaj sekretarze prowadzili jego prywatną księgowość.

W Nizzy cieszył się do niedawna wielką popularnością portjer hotelu „Negresco". Był to fizjonomista, znający się na ludziach i rozpożyczający swe kapitały graczom w ruletkę.

Siedząc w swym pokoiku naprost drzwi wejściowych, duszą był w wielkim kasynie Monte Carlo, gdzie jego kapitał „pracował" w doświadczonych rękach powściągliwego gracza.

Podobno zawsze stawiał na pewniaka i w ten sposób uciułał ładną fortunkę.

Portjer jednego z najdroższych hoteli paryskich posiadał kilka domów w pobliżu placu Vendome, wspaniałe auto i luksusową willę w lasku Bulońskim.

Inny portjer — hotelu weneckiego zarabia rocznie przeszło 100 tysięcy lirów, jako pośrednik w nabywaniu antyków.

Kolega jego z Barcelony kupił sobie jeden z najpiękniejszych pałaców rodzinnego miasta.

A portjerzy warszawscy? I wśród nich znajduje się niejeden kamienicznik!

Fałszywe monety
z podpisem... fałszerza.

W kryminalistyce spotykano już różnego rodzaju wypadki fałszowania monet, notowano precyzję, lub błędy fałszerza, ale to, co odkryła policja wiedeńska jest rzeczą w dziejach fałszowania pieniędzy zupełnie nową.

Mianowicie stwierdzono, że na rynku pojawiły się w wielkiej ilości szylingi, podrobione z niezwykłą maestrją i precyzją.

Na oko niesposób je było odróżnić od oryginałów, tylko, że... Tam, gdzie w monecie dobrej figuruje zazwyczaj nazwa danego państwa — tu widniał krótki podpis: „Schwartz"

Władze zdumione były zuchwalstwem fałszerza i zarazem nie rozumiały jego manewru; jeżeli bowiem udało mu się dokładnie podrobić monetę — pocóż ją psuł następnie swoim fascimile? „Schwarcówki" kursowały tym czasem narówni z szylingami, i władze niemało miały kłopotu zanim odnalazły ich twórcę.

— Jak się okazało — był to istotnie niejaki Emil Schwartz, bezrobotny grawer. Pytany, skąd wpadł na dziwny, bądź co bądź pomysł — „podpisywania" monet.

— Nie chciałem fałszować monet państwowych, lecz robiłem tylko... monety własne, nie kryjąc się z tem bynajmniej... Czyniłem to zaś dlatego, żeby zwrócić na siebie uwagę mennicy, do której już od roku bezskutecznie starałem się dostać.

Jakim był prezydent Coolidge?

Jak już onegdaj donieśliśmy, w Northampton zmarł w wieku 61 lat b. prezydent Stanów Zjednoczonych, Calvin Coolidge. Przyczyną śmierci była choroba sercowa. Poniżej podajemy garść szczegółów biograficznych, odnoszących się do tego kierownika amerykańskiej nawy państwowej cieszącego się niegdyś bardzo wielką popularnością.

Coolidge urodził się w r. 1872 w mieścinie górskiej Plymouth w stanie Vermont jako syn farmera. Po ukończeniu szkół średnich wstąpił on na wydział prawniczy, a więc zrazu działał jako adwokat. Później wstąpił on w służbę administracji komunalnej i był przez dwa lata burmistrzem Northamptonu. Swem sprawiedliwem i taktownem postępowaniem zyskał on sobie znaczną popularność, tak że wybrano go niebawem gubernatorem stanu Massachusett. W marcu 1921 wybrano go wiceprezydentem Stanów Zjedn., a po śmierci prezydenta Harding w r. 1923 wkroczył Coolidge do Białego Domu w Waszyngtonie jako jego następca. Jako kandydat republikanów olbrzymią większością został powtórnie wybrany na następny okres od marca 1925 do marca 1928.

Charakterystyczną cechą prezydentury Coolidgea było negatywne stanowisko wobec ligi narodów oraz popieranie wysokiego cła, mającego zapewnić dobrobyt Stanom Zjednoczonym. Jego sprzeciw przeciw „billowi farmerskiemu" sprawił, że prawo to nie weszło w życie w senacie, lecz jego stanowisko zostało wskutek tego znacznie zachwiane. Niepowodzenie polityki amerykańskiej na konferencji rozbrojeniowej morskiej w Genewie w grudniu 1927 utwierdziło go w postanowieniu, żeby nie figurować jako kandydat w następnych wyborach prezydenta. Sam polecił jako swego następcę Hoovera, który też 4 grudnia 1928 przeciw kandydatowi demokratycznemu Al Smithowi został wybrany większością 31 głosów przezydentem Stanów Zjednoczonych. Po ustąpieniu z prezydentury objął Coolidge stanowisko dyrektora nowojorskiego towarzystwa asekuracyjnego „Life Insuramce". Od kilku lat chorował on na serce, co wreszcie spowodowało przedwczesną jego śmierć.

Coolidge był jednym z najpopularniejszych prezydentów amerykańskich; zarówno w czasie swej prezydentury, jak i później cieszył się on zawsze znaczną sympatją i popularnościa.

CUDOWNE UBRANIE.

— Ubranie, które mam na sobie jest nadzwyczajne.

— Wygląda dość zwyczajnie.

— Wyobraź sobie tylko: wełna przyszła z Australji, angielscy kupcy sprowadzili ją do Szkocji w Saksonji utkano materjał, w Berlinie skroił i uszył ubranie krawiec, u którego je zamówiłem.

— Nie widzę w tem wszystkiem nic nadzwyczajnego.

— Nadzwyczajne w tem wszystkiem jest to, że tyle ludzi może żyć z tej tranzakcji, wtedy gdy ja nie zapłaciłem jeszcze ani grosza za ubranie.

ZE SPORTU.

UTWORZENIE PODOKRĘGU PING-PONGOWEGO W ZAGŁĘBIU.

W dniu 13 bm. t. j. w piątek odbędzie się w sali Ż. T. G. S. „Hakoah“ w Będzinie o godz. 7.30 w pierwszym terminie, o godz. 8-ej wiecz. w drugim, zebranie organizacyjne podokręgu ping-pongowego Zagłębia.

Podokręg ping - pongowy Zagłębia n... będzie do okręgu śląskiego.

P...CY HOKEIŚCI WALCZYĆ BĘDĄ W PRADZE.

Polski związek hokeja lodowego otrzymał z Czechosłowacji zaproszenie na rozegranie dwuch meczów w Pradze 15 i 16 bm.

Propozycja została przyjęta przyczem barw polskich bronić będzie drużyna kombinowana z czołowych graczy kilku miast.

WALNE ZEBRANIE K. S. „WARTA“ w Zawierciu.

W lokalu klubowym sekcyj lekkoatletycznych odbyło się walne zebranie członków K. S. „Warta“.

Zebranie zagaił prezes **Łapiński,** następnie na przewodniczącego powołano **p. St. Falkiewicza,** na asesorów **pp.: Wolnego i Kasprzyckiego.**

Sprawozdanie zarządu odczytał sekretarz **K. Jach,** z którego wynika. że sezon rozpoczęto 10 kwietnia a zakończono 30 października ub. r. W sezonie tym odbyło 30 spotkań, w tem 11 zawodów o mistrzostwo podokręgu, stos. br. 45:11, pkt. 21, 6 zawodów o mistrzostwo woj. kieleckiego, stos. br. 23:6, pkt. 12, 4 zawody o wejście do ligi 6:15, pkt. 1, 3 zawodów koleżeńskich. Poza tem II drużyna odbyła 3 zawody.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. **M. Łapiński.** Dochód klubu wynosił 6.935.35 zł., rozchód 6.127,10 zł., sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. **L. Kuśmierski.** W dyskusji podniesiono sprawę listy składek dobrowolnych, która znajdowała się w rękach jednego z członków, który zamiast zwrócić, ...szczył ją, czyn ten jaknajostrzej potępiono.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, wyrażając podziękowanie za owocną, wśród najgorszych warunków pracy.

Sprawę organizacji sekcji lekko i ciężkoatletycznej referował p. Łapiński zapewniając, że znajdzie ona należytą opiekę i ocenę i życząc, by trwała wiernie przy tradycjach klubu i na tym nowym odcinku pracy sportowej zdobywała laury.

Następnie, biorąc pod uwagę ciężkie warunki materjalne, uchwalono obniżyć wpisowe na 1 zł.

W wyniku głosowania do zarządu weszli pp.: prezes **M. Łapiński, Jach, Gębarski, Kasprzycki, Kuśmierski, Brodecki, Dąbek, Wolny, Kitala, Stadnicki, Świtaj, Julczewski, Markwart.**

Na pierwszem posiedzeniu nowo-obranego zarządu KS. „Warta“ nastąpił podział prac w zarządzie.

Prezes p. Łapiński, wiceprezesami dla dwuch sekcyj piłki nożnej i ciężkoatletycznej pp. Kasprzycki i Brodecki, sekretarzem p. Jach, zastępcą p. Markwat, skarbnikiem p. Wilny, księgowym p. Januszewski. Na kierownika sportowego piłki nożnej powołano p. Gębarskiego, na kierownika technicznego sekcji ciężko i lekkoatletycznej p. Dąbka. Gospodarzami lokalu zostali pp. Świtaj i Januszewski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kuśmierski, Piaskowski i Stadnicki. Sąd koleżeński stanowią pp. przewodniczący p. Dyja, członkowie Falkiewicz i Kitala.

ZAWODY PING - PONGOWE.

Dziś o godz. 19-ej rozegrane zostaną koleżeńskie zawody ping-pongowe pomiędzy ŻKS. „Arja I“ a klubem młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego koło Sosnowiec. Zawody powyższe odbędą się w sali „Baru Żywieckiego“ ul. Prez. Mościckiego nr. 19.

Z ZEBRANIA PODOKRĘGU ZAGŁĘBIA

Wczoraj donosiliśmy, że zebranie podokręgu piłkarskiego Zagłębia odbędzie się prawdopodobnie 29 bm., jak się dowiadujemy obecnie zwołanie tego zebrania zależy od decyzji okręgu w Częstochowie. Przytem wyjaśnić należy, że absolutorjum ustępującemu zarządowi zostało udzielone.

Z WYSTAWY TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEJ W BĘDZINIE.

Wystawa turystyczno krajoznawcza w Będzinie przedłużona została do dnia 15 bm.

ALVENSLEBEN ZDOBYŁ NAGRODY „GRAND PRIX“ POLSKI.

Sąd rozjemczy powołany przez polski zw. motocyklowy do rozpatrzenia protestu zgłoszonego przez hr. Alvenslebena w sprawie niesłusznego przyznania pierwszego miejsca na „Grand Prix“ Polski **Schrejberowi** na swem ostatniem posiedzeniu **przychylił się do protestu hr. Alvenslebena, przyznając mu pierwsze miejsce oraz tytuł mistrza Polski.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią lub 2 potrzebny zaraz w Sielcu. Zgłoszenia nadsyłać: Jan Bała, Sielecka 21.

WISŁA. Pensjonat „Wierchy“ poleca słoneczne pokoje, tel. 17.

POKÓJ umeblowany komfortowy zaraz do wynajęcia. Śródmieście Sosnowca. Telefon 11-78.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z ondulacją, siła dobra. A. Wajsblatt, Grodziec.

POTRZEBNA rutynowana bufetowa restauracyjna. Wiadomość „Expres“ — Dąbrowa.

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Zgłaszać się: Sosnowiec, Bema 3 m. 6.

DZIEWCZYNA umiejąca trochę gotować za skromnem wynagrodzeniem potrzebna od zaraz. Zgłaszać się J. Samulski. Będzin, sklep Hale Targowe nr. 25 front.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka i manicurzystka w jednej osobie. Wiadomość filja „Expresu“ w Zawierciu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM patefon wraz z płytami bardzo tanio. Wiadomość Sosnowiec, Kilińskiego 43 m. 9.

SPRZEDAM kilka placów przy ulicy Moniuszki, 130 zł. pręt. Za jeden plac przyjmę książkę Banku Zagłębia. Piłsudskiego 26, Biuro Pomoc.

DWIE maszyny Singera sprzedam tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 5, Antoni Kukjanis.

CZY WIECIE ŻE.

Automobil wynalazł w r. 1880 Serpolet a w r. 1885 Daimler.

Zapałki fosforowe wynalazł Kamerer, wprowadził w r. 1833 we Wiedniu Romer; szwedzkie zaś (z czerwonym fosforem) w r. 1848 Bottger.

Telefon wynalazł w r. 1861 Reid, zastosował w r. 1867 Graham Bell.

Telegraf wynalazł: optyczny w r. 1799 Gnappe, galwaniczny w r. 1809 Sommering, ulepszył Morse.

Drukujący litery Hughes 1855, podmorski kabel Boet 1850, założony po raz pierwszy w r. 1885

Termometr rtęciowy wynalazł w r. 1714 Fahrenheit.

Rewolwer wynalazł w r. 1851 Golt Samuel.

Druk wynalazł w r. 1450 Gutenberg — pierwszą żelazną maszynę drukarską w r. 1800 Stanhope — maszynę rotacyjna w r. 1863 Bullock.

Lokomotywę — pierwszą zbudował Ewans w Filadelfji w r. 1803, zastosował do biegu na szynach w r. 1804 w Londynie — Frewithick, i w r. 1814 Stephenson.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

CZUPRYNIANKA CECYLJA zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KWOKA WŁADYSŁAW zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Zagórzu.

FRANCISZEK STASZKIEWICZ zgubił dowody osobiste oraz książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kraków, które unieważnia.

STANISŁAWA HAŁACIŃSKA zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Mstyczów

JÓZEF SKOWRON zgubił książkę od konia Z II p. 276 z Magistratu Sosnowieckiego.

JULJAN WIECZOREK zgubił tymczasowy dowód wojskowy wydany przez PKU. Sosnowiec.

Różne

W ZWIĄZKU z ogólnem obniżeniem stopy procentowej niniejszem dodatkowo ogłaszamy, że począwszy od dnia 1 stycznia 1933 r. Kasa płaci następujące stawki procentowe: od wkładów na książ. oszczędn. płatne na każde żądanie 5 proc. w stosunku rocznym, od wkładów na książ. oszczędn. płatne za wypowiedzeniem 3-ch miesięcznem — 7 proc. w stos. rocznym, od rachunków bieżących — 3 i 3/4 proc. w stos. rocznym, od rachunków czekowych — 4 proc. W myśl § 23. Statutu Kasy, zawiadomienie o powyższem zostało w przepisanym terminie podane do wiadomości publicznej przez wywieszenie ogłoszenia w lokalu Kasy.

UNIEWAŻNIA się weksle blanco 2 po 100 zł. i 2 po 50 zł. z wystawienia mojego, na zlecenie W. Siejki, a żyrowane przez R. Dynerowicza. J. Piechulski.

KURS masażu i zabiegów wodoleczniczych. Zgłoszenia: Zakład Przyrodoleczniczy „Salus“ D-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11.

SKRADZIONE rzekomo weksle z wystawienia Kazimierza Siwka in blanco na 450 złotych są w moim prawnym posiadaniu drogą legalną. H. Siwkowa.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.